

**Ceny Kurjera**  
 we Lwowie.  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą.  
 Kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**  
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.  
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.  
 Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Asymako-katolickie  
 Dział: Zenona.  
 Jutro: Jana Chrzcici.  
 Pojutrze: Prospera.

Grecko-katolickie  
 Warfiołomeja.  
 Onufrya prep.  
 Akidyus.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i na plectwo wodne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 05 m.  
 Zachód „ o 7 g. 58 m.  
 Barometr 765. Pogoda niepewna.

## Znowu jedna Rada gminna rozwiązana.

W gospodarce naszej autonomicznej mamy znowu smutny fakt do zaznaczenia. Oto dla Zakopanego wyznaczono już do zarządu gminą komisarza w osobie urzędnika Wydziału krajowego. Motywa, jakie skłoniły Wydział krajowy do wystąpienia z wnioskiem o rozwiązanie Rady gminnej w Zakopanem, tak są dosadną ilustracją zarządu gminnego, że komentarza nie potrzebują. Wiadomo, że miejscowość Zakopane w przeciągu kilku lat ostatnich, z nieznannej wioski górskiej, zmieniła się na miejsce klimatyczne, odwiedzane rok rocznie przez kilka tysięcy osób, potrzebujących poratowania zdrowia, wytehnienia po pracy, cichych szukających rozrywki w tej okolicy, tak hojnie wyposażonej przez przyrodę. Wskutek tego nie wyposażonej przez przyrodę. Wskutek tego przybywa w Zakopanem rok rocznie po kilkadziesiąt nowych budynków, budują hotele, zakładają już trzeci zakład hydropatyczny, restauracje, cukiernie, sklepy i spółki handlowe itd., a cena gruntów wzrosła do niezwyklej wysokości.

Wśród tych stosunków z każdym rokiem występował coraz jaskrawiej brak wszelkiej poliej miejscowej i należytej gospodarki gminnej. W tych warunkach Wydział krajowy zmuszony był wydelegować ze swego ramienia komisję, celem przeprowadzenia lustracji gospodarki gminnej w Zakopanem. Lustracja ta wykazała następujące rezultaty:

W czasie szkona kasowego 28. kwietnia 1892 r., nie było zapisanej ani jednej pozycji wydatków i przychodów na r. 1892; mimo normalnego budżetu rocznego około 2.000 zł., Rada gminna nie postarała się o skrzynię kasową i nie ustanowiła kasjera. Pieniądze gminy przechowywał naczelnik gminy u siebie, co mogło doprowadzić do nadużyć i do ubytku, zwłaszcza nieprzewidzianych dochodów gminy, Rada zaś gminna nie zarządziła, aby tej anormalności zarządzić; w kasie gminnej nie znaleziono żadnej gotówki, co jest zwykłym stanem tej kasy, ponieważ Rada gminna nie obmyśla należytego pokrycia wydatków.

Liczne agendy urzędowe tak znacznej gminy, jak Zakopane, były jak najgorzej i bez wszelkiej znajomości ustaw załatwane, ponieważ nie ma odpowiedniego pisarza gminnego, a ten, który jest obecnie, pełni zarazem funkcję jednego i jedynego policjanta gminnego w gminie, liczącej przeszło 3000 mieszkańców, i gdzie drugie tyle gości przebywa, a Rada gminna, mimo nakazów, nie postarała się o innego uzdolnionego pisarza gminnego, bo nie chce mu więcej płacić, jak 40 zł. rocznie.

Sprawdzono dalej brak wszelkiej poliej miejscowej i tak: liczne budowle wykonują bez konsensów, bez poprzedniego przestuchania sąsiadów, bez uwzględnienia obowiązujących przepisów w szczególności drogowych, a po największej części buduje każdy, gdzie chce i jak chce. W wielu realnościach brak kominów, a widniejące kominy są zupełnie wadliwe i grożą niebezpieczeństwem ognia; blaszane rury od pieców, pieczeństwem ognia; blaszane powale, kończą się na wpuszczone w drewnianą powalę, kończą się na strychu, na którym gromadzi się zazwyczaj mnóstwo materiałów palnych, jakoto: słomy, siana, wiór, desek itp., a przytem brak wszelkich przyrządów do gaszenia ognia.

Liczne gnojarnie i chlewy urządzone na fron-

tach realności, przez gości zamieszkałych, i nieczystości nagromadzone tuż na głównej ulicy, zaturawają w około powietrze.

Sprawdzono w końcu, że drogi, w zeszłym roku znacznym kosztem funduszu krajowego starannie wybudowane, są zaniedbane w wielu miejscach, z błota nie oczyszczone i uszkodzone jeżdżeniem przez rowy z materiałami budowlanymi itp. Wszelkie zaś zarządzenia wyższych władz, zmierzające ku usunięciu tych nieprawidłowości, nie odniosły pożądanego skutku.

Na podstawie tak obfitego materiału odniósł się Wydział krajowy do namiestnictwa z wnioskiem o rozwiązanie Rady gminnej w Zakopanem i ustanowienie komisarza w celu uporządkowania gospodarki gminnej.

Namiestnictwo wydało obecnie orzeczenie, w którym podniesiono, że obecna rada gminna zaniedbuje ciężące na niej obowiązki, a gdy panujący nieład zagraża rozwojowi i dobrobytowi gminy, zaś ani obecna rada gminna, ani też w r. b. nowo wybrana Rada, w skład której weszła znaczna część członków terażniejszej Rady, nie dają rękami, iż zdoła usunąć nieprawidłowości i zaprowadzić ład i porządek w zarządzie gminnym, tudzież, że będzie mogła prawidłowo funkcjonować, postanowiło namiestnictwo na mocy §. 109 ustawy gminnej rozwiązać tak urzędującą Radę gminną w Zakopanem, wybraną w roku 1886 jakoteż nieukonstytuowaną dotychczas reprezentację gminną w Zakopanem, wyszłą z wyborów w kwietniu przeprowadzonych.

Dla tymczasowego załatwienia spraw aż do wprowadzenia nowej reprezentacji gminnej, ustanowiony zostanie obecny zarząd gminny. Na razie poruczył namiestnik pełnienie obowiązków naczelnika gminy p. Bronisławowi Schwormowi, adiunktowi konceptowemu Wydziału krajowego. Zarząd gminny składać się ma z 6 członków gminy pod przewodnictwem p. Schworma. Jeden z członków zarządu sprawować będzie urząd zastępcy naczelnika, 2 inni obowiązki asesorów, a wszyscy członkowie tego zarządu razem wejdą w trybucje Rady gminnej.

## Prasa i społeczeństwo.

III. Ale nie dosyć na tem. Są u nas instytucje — nie urzędowe, bo te (z wyjątkiem sądownictwa jawnego) z prawa i z natury swojej przestrzegać muszą tajemnicy, ale instytucje publiczne, stowarzyszenia, spółki, których udziały i obligacje sprzedają się na giełdzie, zatrudniające nadto wielu ludzi, stanowiących naszą biurokrację prywatną, które ze względu w własnej wygody uzurpują sobie prawo tajemnicy kancelaryjnej, przestrzegając najsurowiej, aby to co się w łonie ich dzieje nie transpirowało do gazet, a więc nie dostawało się do wiadomości publicznej, respective stowarzyszonych, nabywców akcji i osób bezpośrednio interesowanych.

Żadna może prasa nie jest tak uprzejmą i chętną w bezpłatnem podawaniu komunikatów i informacji, nadsyłanych jej z autentycznego źródła, jak nasza. Dopiero gdy źródło staje się dla niej niedostępne, prasa mimo to, nie dla własnej satysfakcji, ale ze względu na interes stowarzyszonych i ogółu, musi zdobywać informacje, chociażby drogą kontrabandy. Rzecz jasna, że w ten sposób zdobywane informacje grzeszą często pod względem dokładności i po czyjej stronie leży wina w tym przypadku.

Ta to właśnie wina zamyka błędne koło w stosunku prasy naszej do społeczeństwa i w tym punkcie koło to winno się rozwinąć. Dopóki każdy wykształcony obywatel i każda instytucja publiczna nie będą się poczuwali do obowiązku współdziałania prasie w pełnieniu jej zadań, dopóty najbardziej może wzmożona energja i pomysłowość jej kierowników nie posunie jej postępu do granic możliwych i na wszelkie zarzuty kierownicy ci będą mieli prawo odpowiadać: „macie taką prasę, na jaką zasługujecie“.

Przechodząc do tej części zadania prasy, którą nazwalimy krytyczno-dydaktyczną, ograniczyć się musimy do uwag formalnych. Wchodzenie *in meritum* wygłaszanych sądów i zalecanych albo tylko zapowiadanych programów, zaprowadziłoby nas zbyt daleko.

Na punkcie krytycyzmu grzeszyć można w dwojakim kierunku: albo przez brak i niedostateczność krytyki, albo przez jej stronność i niesłusność. Ze prasa nasza grzeszy w obu tych kierunkach, to nie ulega wątpliwości.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, pisma nasze zawierają zbyt mało artykułów kierowniczych, wiele ważnych spraw publicznych referuje się sposobem sprawozdawczym, bez gruntowniejszego rozbioru, większość informacji podaje się bez komentarza.

Pochodzi to z przyczyn rozmaitych. Najpierw istnieją pewne kategorie spraw, co do których milczenie jest rozmyślne i dobrowolne. Nie jesteśmy zwolennikami tej taktyki, podobnie jak przeciwni jesteśmy dobrowolnej abstynencji politycznej i zasadzie „albo wszystko, albo nic“. Mamy bowiem to przekonanie, że nie ma położeń tak trudnych, w którychby nie było nic do zrobienia i nie do powiedzenia, i że lata bezczynności nie mijają bezkarnie. Taktyka, o której mówimy, nieraz już okazała się szkodliwą. Siła wypadków zmuszała już kilkakrotnie i nieraz jeszcze zapewne zmusi do przerwania dobrowolnego milczenia, ale wtedy podobne wystąpienie nadzwyczajne, sporadyczne, do jednego wypadku zastosowane, nie ma dostatecznej powagi i niekiedy osiąga skutek wprost przeciwny zamierzonemu. Nie mamy wszakże nadziei, aby stau rzeczy pod tym względem się zmienił. Do zerwania z taktyką bierności potrzeba znacznego zasobu odwagi cywilnej i przewyciężenia względów czy przesądów oportunistyczno-wydawniczych.

Te ostatnie względy są powodem, że o wielu sprawach lub faktach, nie należących już do kategorii, którą mieliśmy na myśli powyżej, pisma nasze również nie wypowiadają swego zdania. Są kwestje, uważane słusznie czy niesłusznie, za tak niepopularne wśród pewnych kategorii czytelników, że dla oszczędzenia ich drażliwości, pisma i pisarze, nie chcący fałszować swych poglądów, wolą raczej milczeć. Tak będzie aż do chwili, w której publicyści zdobędą się na większą niezależność od wydawców, albo ci ostatni na szerszy pogląd obywatelski.

Nakoniec w wielu wypadkach przyczyną milczenia jest poprostu pośpiech roboty redakcyjnej, albo też niekompetencja, względy czysto osobiste, wreszcie brak odpowiednich sił publicystycznych.

Co się tyczy zarzutu stronności, czynionego bardzo często naszej prasie, nie uważamy go za zbyt doniosły. Zapewne, bezstronność i sprawiedliwość prasy stanowią winny ideał, do którego należy dążyć i odstępstwa od niego wynikać. Ten ideał ten pozostanie ideałem w dziedzinie



tak długo, jak w zakresie zwykłych stosunków ludzkich. Nietylko u nas, ale wszędzie prasa jest i bęźnie stroną. Za pośrednictwem pism przemawiają wszak różne stronnictwa, a przynajmniej różni ludzie. Oczekiwać od nich zupełnej bezstronności i sprawiedliwości znaczącyby tyle, co zapoznawać właściwe cechy ich umysłu, charakteru, temperamentu i brać istoty żywe z krwią i kośćmi za logiczne abstrakcje. Pisma i pisarze zupełnie „niezależni“ są fikcją, tak samo, jak fikcją jest pojęcie wolnej woli, to jest niezależnej od warunków psycho-fizycznych.

## Listy z kraju.

**Stanisławów 20. czerwca.** (*Stosunki nauczycielskie*). Od roku 1885 istnieje w mieście naszym Towarzystwo wzaj. pomocy nauczycieli i nauczycielek ludowych okręgu stanisławowskiego i tłumackiego. Cel towarzystwa, zakreślony § 3. statutu, jest bardzo piękny i humanitarny, a mianowicie: udzielanie swoim członkom zapomóg zwrotnych, tudzież w wypadkach słabości lub innym nadzwyczajnym nieszczęściu, jak niemniej wdowom i sierotom po zmarłych członkach Towarzystwa, zapomóg bezzwrotnych. Toteż dzięki staraniom ludzi dobrej woli, a w szczególności dotychczasowego prezesa p. Ignacego Cybulskiego, naucz. szkoły ćwiczeń przy sem. naucz., Towarzystwo to rozwija się bardzo pięknie i rokuje pomyślną przyszłość. Liczy ono przeszło 150 członków, a śmiało można powiedzieć, iż nie ma obecnie w tych okręgach prawie żadnego nauczyciela, któryby do Towarzystwa wzajemnej pomocy nie należał. Również fundusze dotychczas zebrane są dość znaczne, przedstawiają bowiem obecnie kwotę 2481 zł. 13 ct. w. a. Suma ta powstała ze stosunkowo małych oszczędności członków, gdyż każdy z nich składa miesięcznie 10 centów. Lecz do jej wzrostu przyczyniła się także ofiarność niektórych instytucji. W przeszłym bowiem roku udzieliła Towarzystwu Rada powiatowa w Stanisławowie kwotę 50 zł., kasa oszczędności 30 zł., Towarzystwo urzędników 25 zł., Tow. wzajemn. kredytu mieszczan 25 zł., a gmina miasta Stanisławowa 10 zł. Nadto p. Fr. Aksentowicz, jako członek wspierający, przyczyniła się do wzrostu funduszu Towarzystwa stałym rocznym datkiem w wysokości 40 zł., a miejscowy oddział Towarzystwa pedagogicznego ofiarował kwotę 80 zł. i

$\frac{2}{3}$  cz. ści akcji poznańskiego banku ziemskiego wartości 248 zł. Szlachetnym ofiarodawcom należy się za ich dary serdeczne „Bóg zapłać!“ Tak więc Towarzystwo, zebrawszy już kapitał zakładowy w sumie dwu tysięcy zł., rozpoczęło swe właściwe działanie, czego dało dowód na walnym zgromadzeniu, odbytem na d. 16. bm. Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania z czynności wydziału, uchwalono jednogłośnie udzielić jako bezzwrotną zapomogę kwotę 30 zł. Alojzemu Dumalskiemu, emerytowanemu nauczycielowi w Tłumacku i kwotę 50 zł. synom śp. Jana Rożałowskiego, inspektora okręgowego, który należał do założycieli Towarzystwa i był jednym z najczynniejszych jego członków. Wybrano też osobną komisję, która ma się zająć sprawą zmiany statutu, co okazało się potrzebnem. Do wydziału wykonawczego na rok przyszły wybrani zostali: prezes: Eugeniusz Skliwa; zastępca: Steusing Jan; podskarbi: Tyszecki Piotr; członkowie wydziału: Nemetz Wilhelmina, Hollender Kazimierz, Jakimowski Marjan, Moniak Jan; zastępcy wydziałowych: Wallek Zofja, Świątkiewicz Włodzimierz i Winter Paulina. Nowo obrany wydział ukonstytuował się już na dniu 19. bm.; mamy więc wszelką nadzieję, iż potrafi odpowiedzieć godnie zaufaniu członków i starać się będzie wszelkimi siłami o dalszy pomyślny rozwój tego tak pożytecznego Towarzystwa.

Przy tej sposobności nie możemy pominąć milczeniem stosunków, jakie panują w jednej z tujszych szkół ludowych. Jest to pięcioklasowa szkoła męska im. Mickiewicza. Uczęszcza do niej przeszło 700 uczniów, a grono nauczycieli (gospodarzy klas) składa się z 10 osób. Ponieważ jest to szkoła pięcioklasowa, przeto myślałby każdy, iż w myśl ustawy ma pięciu stałych nauczycieli z płacą 700 zł. rocznie. Lecz rzeczywistość daleką jest od tego stanu rzeczy. Wprawdzie są systemizowane 4 posady stałe, lecz jeden z nauczycieli starszych pełni obowiązki inspektora okręgowego w Brodach, drugi w miejscu; jeden zaś ma pełną płacę, ale tylko prowizorycznie. Tym sposobem na dziesięciu nauczycieli, pełniących obowiązki przy szkole im. Mickiewicza w Stanisławowie, jest stałych tylko 1, wyraźnie jeden nauczyciel, a dzieł w pięciu prowizorycznych i nadetatowych. Z tych znowu ośmiu pobiera tylko 60 proc. całej pracy, tj. 420 zł. rocznie i 42 zł. dodatku na pomieszka-

nie. Ba, ale bo z nich znowu dwaj, którzy zastępują nauczycieli-inspektorów, nie dostają nawet tego lichego dodatku na pomieszkanie. (Po co? byłby to tylko niepotrzebny wydatek; wszak teraz mamy lato — jest ciepło — mogą więc mieszkać pod gołym niebem jak neapolitańscy lezaroni!). Piękny stosunek! nieprawdaż? — Pytamy teraz, jak ci nauczyciele, z których niejeden służy przeszło dziesięć lat w tym zawodzie, mogą wyżyć z rodzinami w tak drogiem mieście jak Stanisławów; dalej: jaki awans mają przed sobą i jak długo będą ciągle prowizorycznymi i nadetatowymi, a tem samem narażonymi co chwila na utratę nawet tych mizernych posad? Czy podobne stosunki mogą być zachętą dla młodzieży do poświęcania się zawodowi nauczycielskiemu i czy dają zadowolenie biednym pedagogom? Niech na to odpowie ów sławny mowca z tegorocznej sesji sejmowej, który chce widzieć nauczycieli w chłopskiej siermiędze i zdaje się nie wiele od chłopów mądrzejszych. Gdybyśmy mieli pedagogów według jego systemu wykształconych, wtedy możeby ci byli zadowoleni ze swego położenia i nie zarzucałiby Sejm ustawicznie prośbami o polepszenie ich bytu żebaczego. Dziś jednak, gdy nauczycielami są ludzie wiedzy, pracy i inteligencji, każdy zdrowo myślący człowiek przyzna, że położenie ich jest więcej jak oplakane, a podany wyżej fakt ilustruje dokładnie nędzę naszej oświaty ludowej.

Wprawdzie Rada szkolna krajowa postanowiła była jeszcze od września 1891 r. zwinąć 4 klasy nadetatowe przy szkole im. Mickiewicza, a natomiast zorganizować nową 4 klasową szkołę męską w Stanisławowie o 4 nauczycielach (lecz tylko 2 starszych, a 2 młodszych, bo cztery posady z pełną płacą byłoby za dużo), ale gdy miasto wniosło przeciw temu rekurs do Ministerstwa oświaty, wstrzymano się z otwarciem tej nowej szkoły i dotychczas o niej ani słyhu. Zdaje się więc, że nie ujrzy ona światła dziennego.

Nie martwcie się nauczyciele miasta Stanisławowa! Spijcie spokojnie, choć nie macie co do ust włożyć. Władze czuwają nad wami i waszym losem, a chociaż Sejm w najnowszej ustawie szkolnej, polepszającej byt niektórym waszym towarzyszom niedoli, zapominał zupełnie o was i nie podwyższył wam płacy ani o pół fenika (a zrobił to zapewne tylko wskutek pospiechu!), to jednak może za jakich lat dziesięć i dla was spa-

## POUSSETTE.

Nowela

przez

OUIDE.

(Dokończenie.)

Vallerec, nie wiedząc, że jest szpiegowany, przeszedł przez błyszczące sale, tak dobrze sobie znane, pełne wesółych gromadek wytwornych gości, sztucznych woni i sztucznych światła i spuścił się po schodach na dół. Orkiestra w sali koncertowej grała marsza Masseneta i muzyka ta odbijała się odurzającym echem w jego mózgu. Był jak pijany, gorzej niż pijany, bo zniedołężniały.

Nie miał ani szeląga przy duszy; nie pozostało mu nic, za co by mógł dostać choćby franka, prócz małego rewolweru, osadzonego w kość słonową, który nosił zawsze w kieszeni od tużurka na piersiach.

Bezmyślnie doszedł do ławki marmurowej pod grupą aloesów, ostonionej mimozami, gdzie mała Poussette tak często nań czekała i czatowała. Ogrody były całkiem puste. Usiadł i wsparł łokcie na kolanach, a głowę na rękach. Była to jasna, gwiazdzista noc, morze drgało pod światłem księżycy, ziemia rozwijała swe powaby. Ale on nie miał oczu dla jej krasy, pochłaniała go całego niedola własna.

Kiedy tak siedział, człowiek, któremu polecono tropić go, przybliżył się, stanął obok niego i z pewną nieśmiałością wyszeptał propozycję pomocy, pieniędzy, wszelkiego ułatwienia, jakiegoby tylko żądał. Jeżeli zechce opuścić księstwo przed rankiem.

Vallerec drgnął, jak gdyby go kto pchnął nożem, i zerwał się na nogi.

— Za kogo mnie masz? — rzekł wyniośle, patrząc na emisariusza ze zdumieniem. Te słowa, powiedziane mu do ucha, sprawiły na jego odrę-

twiąłym mózgu wrażenie natrysku z wody lodowatej.

Tamten niewątpliwie pomyślał: „Mam cię za tego, kim jesteś za rozpaczonego i zrujnowanego gracza“, ale zalekniiony tonem i spojrzeniem upadłego gentlemana, mruknął jakieś niewyraźne przeproszenie. Nie śmiejąc nalegać na to, z czem go wyprawiono, umknął w cieniu krzaków i drzew.

Vallerec rozśmiał się cicho i sucho i rzekł do siebie:

— Boją się, żebym sobie nie odebrał życia na ich terytorjum i nie narobił im kłopotu. Chcieliby mi dać na drogę do Paryża i może na jakiś tydzień pobytu, jacy łaskawi! Zacni panowie, zostawię wam coś na pamiątkę, zostawię wam na pamiątkę własne ciało swoje; a jeśli to wystraszy wszystkich klientów waszych z tego piekła, tem lepiej. Śmierć moja przyniesie więcej pożytku, aniżeli życie.

Potem, bojąc się być śledzonym i zaczepionym przez szpiegów kasynowych, podniósł się i zwolna wychodził z ogrodów.

Myślał o Poussette, oddalając się od ławki marmurowej, gdzie ona tak często czekała nań, i cieszył się tem, że jest zabezpieczona.

Umysł miał teraz jaśniejszy: zniewaga ofiarowanej pomocy ze strony banku wstrząsnęła nim, wskutek czego uwolnił się od wściekłości i rozpacz, doprowadzających go niemal do obłądzenia. Był wycieńczony bezsennością i głodem, ale odzyskał przytomność. Wiedział, że zostawił za sobą w piekle gry honor swój, inteligencją, przeszłość swoją i przyszłość. Jakiż ma cel do życia?

Nie ma żadnego.

— Nie mam nawet Poussette! — pomyślał ze znużonym uśmiechem.

Poussette niewątpliwie spi w tej godzinie w domku pod figami dzikimi i lipami, w Bourg. Może spoczywa na piersi tej kobiety, którą on opuścił, ale której nigdy nie wyszedł z pamięci.

— On passe a côté du banquiers, sans le sa-

voir — dumał, nie mogąc sobie przypomnieć, który to z autorów skreślił te słowa. Jakież to prawdziwe! Westchnął ciężko, uprzytomniając sobie Marjā Desjardins taką, jaką ujrzał ją po raz pierwszy, świeżą, młodą, hojnie od natury uposażoną, pełną wiary w przyszłość.

Wyszedłszy z ogrodów, podążył uliczkami, wiodącymi do domu, w którym zajmował jedną ubogą izdebkę. Drzwi wchodowe stały otworem, gdyż powietrze było gorące, nie takie świeże i rosiste, jak w la Bresse. Nie widziany i nie słyszany, wszedł po wschodach do swego pokoiku na poddaszu. Małe okienko było tam także otwarte i dawało widok na niebo i morze. List leżał na stole, ale go nie zauważył. Poszedł wprost do walizy, otworzył ją i wyjął z niej rewolwer. Zostało tyl o pudełko od pistoletów i trochę bielizny, nic więcej. Wyjął nabój i nałożył nowy bardzo starannie; chciał skończyć od razu i bez cierpień. Wysłał na chwilę wzrok ku obłokom srebrzystym i morzu, pragnąc, by to były ostatnie obrazy, jakie widzieć będzie. Potem podniósł rewolwer do skroni i uczył jego zimny metal, dotykający jego ciała; za chwilę byłby nieboszczykiem.

Ale drzwi zostały uchylone, odgłos ciężkiego oddechu i spieszających nóg uderzył jego ucho, instyktownie odłożył na bok pistolet i zwrócił głowę ku drzwiom. Pokryta pyłem i kurzem, wlokąc się bezsilnie po podłodze, wydając ciche, przytłumione mruczenie z radości, Poussette pelzała ku niemu, usiłowała podnieść się do jego kolan i pała na jego wyciągnięte ręce.

Trafiła doń sama z Bourg do Monaco. — Przyjaciółeczko moja! Pieszczotko! — zawołał, podnosząc jej zbite, pokaleczone, wychudłe ciało na rękach i okrywając pocałunkami jej twarz ku niemu z zachwytem zwróconą. Oczy jej pograżyły się w nim na chwilę z cichem i niewysłowionem uwielbieniem, potem wydała westchnienie radości, zbyt silnej, żeby ją mogła znieść, i z tem westchnieniem skonała.

Gdyby otworzył list leżący na stole, dowie-



15. czerwca 2827 zł. 93 ct. *Józef Czernecki*, ul. Chorażczyzny l. 12.

**Rozrost „Sokoła“.** Z Gródka piszą: Grono ludzi dobrej woli zakrzętało się około założenia i w naszym miasteczku Towarz. gimnastycznego „Sokol“. Myśl ta dojrzała 12. bm. W tydzień później, 19. bm. zebrał się powtórnie w liczbie około 50 i uchwaliliśmy statut, na mocy którego „Sokol“ gródki powstaje jako oddział „Sokoła“ lwowskiego. Korzystając z dobrego początku, mamy zamiar w najbliższym czasie rozpocząć ćwiczenia

**Wycieczka Sokoła z Jaworowa do Szklą** niedzielę 19. bm. powiodła się znakomicie. Przeszło 100 osób z Jaworowa i okolicy wzięło w niej udział, a był także jeden Sokół z Lwowa. Gry towarzyskie rozruszały całe towarzystwo, ćwiczenia wolne jubileuszowe, wykonane przez Sokolów jaworowskich przy bengalskim oświetleniu i przepisanej muzyce, tudzież wspinała piramida z Sokolów wprawiły wszystkich w zachwyt niezwykły, a tańce ochocze w sali zakładowej trwały aż do białego dnia. Poloneza prowadził prezes Sokoła jaworowskiego w 30 par, w kadrylu i mazurze uczestniczyło po 26 par.

**Z armii.** Cesarz zarządził przeniesienie majora Emila Versbach Hadamar z 80 pp. w stan czynny obrony krajowej. Kapitan Wacław Fiala przy 10 pp. otrzymał wyrazy najwyższego zadowolenia w uznaniu szczególnie znakomych zasług, położonych przy układaniu map wojskowych. Kapitan audytor I klasy, Antoni Simek, z sądu garnizonowego w Banialuce, przeniesiony został do Lwowa. Do rezerwy przeniesiony został lekarz 57 pułku piechoty, dr. Józef Friedberg, z przeznaczeniem do szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyślu. Urlop roczny z pensją otrzymał porucznik 30. pułku piechoty, Franciszek Stormke.

**Posada inżyniera powiatowego z płacą 1000 zł.** i ryczałtem na objazdy dróg 400 zł., wakuje w wydziale powiatowym w Tarnobrzegu. Konkurs do 1. września. Wydział zaś rady pow. w Jarosławiu potrzebuje konduktora dróg z płacą 400 zł. i pauszalem na objazdy 100 zł. Konkurs do 15. lipca.

**Śmierć.** Pani Antoniewska, o której dni temu parę donosiliśmy, że wyskoczyła w Krakowie z okna trzeciego piętra, zmarła w szpitalu św. Łazarza.

**Grady.** Z Bochni donoszą: Nieszczęście zawsze chodzi gromadnie, mówi ludowe przysłowie. I rzeczywistość przysłowie to sprawdziło się zanadto dotkliwie na gminach Buczków, Dąbrówka, Borek, części Okulic, Rzewawy i Ostrowa, w powiecie bocheńskim położonych. Nie dość bowiem, że w r. 1891 dotknął te gminy zupełny nieurodzaj, tak iż prawie cała ludność już od listopada rz. żywność potrzebną do życia i zboże na zasiewy kupować musiała, a już znowu dnia 15. bm. w gminach tych spadł grad, który wszystkie plony, mianowicie żyta, pszenice, jęczmiona, owsy, boby, grochy wybił, a jest nadzieja, że tylko ziemniaki może się jeszcze opuszczać. Siła gradu była bezprzykładną w tej okolicy: wszystek drób, mianowicie gęsi, kaczki, kury, które grad zastał w polu, pozabijane, zwierzęta pokaleczone. Toż samo i z ludźmi się stało. Syn 13-letni Jana Stoniny, gospodarza z Dąbrówki, pasąc bydło, prawie śmiertelnie porażony, leży chory bezprzytomny; Anna Baniak, gospodyni z Dąbrówki, gradem nderzona, została pokrwawioną i bezprzytomną na ziemię upadła.

Tensam los, co drób, spotkał także ptactwo polne. Z drzew gałązki, wyżej  $\frac{1}{2}$  cala grube, jakby nożem zostały obcięte, a sam pisać widział strzechy w domach od gradu podziurawione i poprzekbijane. Kłeska ta, jakkolwiek miejscowa, jest jednak nader znaczna, a miejscowej ludności należałoby rychło przyjść z pomocą, by mogła pola gradem spustoszone nanowo zorać i jeszcze tataraką zasieć; każdy dzień zwłoki jest niepowetowaną stratą. Na kredyt prywatny miejscowa ludność, pozbawiona wszelkich zasobów i pieniędzy, a nawet zadłużona, liczyć nie może, bo nikt jej nic nie pożyczyci, gdyż wierzycielowi nie może przyrzec, że mu z nowego, tj. po zbiorach odda, gdy zboże wymłóci i sprzeda. Pomoc, jeżeli nie państwowa, to krajowa, a choćby powiatowa, lecz zbiorowa jest zatem bezwzględnie dla tych gmin gradem dotkniętych konieczna i niezbędna.

**Powrót z wygnania.** Z Wilna donoszą do *Kraju*, że kanonik Harasimowicz, członek kapituły wileńskiej i b. administrator diecezji, powrócił do Wilna d. 23. maja po kilkuletnim pobycie w gubernii wołogodzkiej, dokąd był wysłany równocześnie z biskupem Hryniewieckim!

**Z powodu sprzedaży Bukowca i Laskowa** na kolonizację niemiecką *Gazeta Toruńska* pisze między innymi co następuje: „Będą mieli na czem osiadać badenscy i jacy tam jeszcze chłopy! Świeżo znowu imiona Skórzewskich i Sokolnickich zapisały się między

tych, którzy nowym osadnikom robią miejsce. Niestety! równocześnie pisze się druga tablica w boleści i piekącym wstydzim narodu, ale i w sądach Boskich, a imiona z pierwszej idą na drugą i znaczą tych, którzy lud polski w świat wygnają od własnych kołyski i grobów ojców swoich.

„O Panie! Panie ze zgrozą świata okropne dzieje niesie nam czas!“

**Zmarli.** W Samborze 18. bm. były długoletni prezes rady pow. Karol Pawliński.

W tych dniach zmarła w Warszawie Anna Osuchowska, utalentowana śpiewaczka, znana z występów w dwóch latach ostatnich zarówno w koncertach na cele dobroczynne, jak z estrady Towarzystwa muzycznego, przyjmowana zawsze sympatycznie przez publiczność, a z odnaczeniem przez krytykę.

Antoni Baranowicz, obywatel m. Lwowa i przelożony korporacji malarzy i lakierników.

**Statystyka uniwersytetów.** Podług *Academische Tagesfragen* w zimowym półroczu 1891/92 miały Włochy w 21 uniwersytetach 17 558 słuchaczy i 1522 profesorów, — Niemcy w 20 takich zakładach liczyły 29 568 studentów i 2406 profesorów, — Austro-Węgry w 11 uniwersytetach 19 264 słuch., 994 prof. — Anglja w 10 uniwersytetach 19 642 słuch., 597 prof. — Rosja w 9 uniwersytetach 10 809 słuchaczy i profesorów 539. Największą liczbą słuchaczy cieszył się uniwersytet paryski bo 9 215, po nim idą uniwersytety, wiedeński 6 220, berliński 5 527, neapolitański 4 328, praski 3 911, peszteński 3 533, ateński 3 500, edynburski 3 488, moskiewski 3 473 itd.

**Z uniwersytetu warszawskiego.** Na posiedzeniu rady fakultetu prawnego w d. 18. bm. bronili rozpraw w celu uzyskania stopnia kandydata praw: Włodzimierz Wyganowski pt. „Określenie, historyczny rozwój i znaczenie w prawie rzymskim powództw ludowych;“ Piotr Malinowski „O karze śmierci“ i Wacław Salbowski „Stosunek państwa do dróg żelaznych w Rosji.“ Stopnie żądane zostały przyznane.

**Za miejsce urodzenia Kolumba Krzysztofa,** odkrywcy Ameryki, uchodziła dotąd niewątpliwie Genna, choć dziewięć innych miast włoskich ubiegało się o ten zaszczyt. Obecnie donoszą z Madrytu: W archiwum tujszej akademii badań historycznych odkryto dokument z którego wynika, że Kolumb urodził się w Savonie. Dokument ten ma być fotograficznie reprodukowany i rozpowszechniony.

**Polonizowanie Ameryki.** „Podczas gdy w Europie mówi się o zruszczeniu i zniemczeniu Polski, zanosi się na to, że miasta amerykańskie, jak Milwaukee, Cleveland itd. mogą się stać prawie wyłącznie polskimi, a dzienniki amerykańskie z różnych okolic donoszą o zwycięstwach politycznych, odniesionych przez żywioł polski nad żywiołem niemieckim.“ — Tak pisze paryska *Revue bleue*.

**Boją się jawności.** Telegram doniósł o wydaleniu z Rosji głośnego publicyisty, przyjaciela młodości cesarza Wilhelma II., a wroga ks. Bismarka, p. Poultney-Bigelow. Publicysta ten zasłynął w Anglii namietniami artykułami przeciw ks. Bismarkowi, a za cesarzem Wilhelmem. Ponieważ p. Poultney-Bigelow posiada znakomity talent obserwacyjny, przeto bogate amerykańskie pismo ilustrowane „Harpers Monthly“ poleciło mu opisać Austrię, Rumunję i Rosję. Miały to być odrębne dzieła pt.: „Kraj i ludzie w słowach i obrazach“. Z p. Bigelowem pojechał znany rysownik p. Remington. Własnym parowcem odbyli oni podróż wzdłuż Dunaju, czyniąc dalekie wycieczki w głąb Austrii, Węgier i Rumunji, a wszędzie czyniono im wszelkie ułatwienia. Potem przez morze Czarne ruszyli do Rosji, ale im powiedziano, że tamte brzegi nie są do zwiedzania. Więc obaj podróżnicy, zebrawszy najlepsze rekomendacje i listy polecające, udali się w okolice Europy na Bałtyk i do Petersburga, lecz zaledwie wstąpili na ziemię rosyjską, natychmiast im nakazano wyjechać. Banicja ta jest zgoła niezrozumiałą, bo p. Bigelow nie ogłosił jeszcze ani jednego artykułu o Rosji, a p. Remington ani jednego rysunku. Obaj wygnani turyści przyjechali już do Klajpedy i sami nie wiedzą za co ich spotkała banicja. — Zdaje nam się, że rząd rosyjski oparzył się na Kennanie, nie chce już wpuszczać do Rosji obcych publicystów.

**Wystawa księgarska.** W sierpniu rb. będzie otwarta w Amsterdamie wystawa dzieł sztuki drukarskiej. Termin nadsyłania okazów oznaczono na d. 15. 15. lipca. Wystawa nosi urzędową nazwę: „Exposition internationale du livre a Amsterdam“. Przypominając ten termin, nie wątpimy, że wydawcy nasi nie omieszkają pokazać holendrom wzorów drukarstwa, jednego z najstarszych w Europie.

**Spisek na Koburga.** Ze Sofji donoszą, że równocześnie z procesem morderców Bielczewa odbywał

się będzie przed sądem wojennym inny proces przeciw autorom spisku uknutego w r. 1890 w Filipopolu na życie księcia. Głównym sprawcą był niejaki Swietosław Milarow, chociaż jest rzeczą niewątpliwie stwierdzoną, że inicjatywa spisku wyszła od emigrantów bułgarskich, pozostających na służbie rosyjskiej; wszystkie przygotowania do zamachu były już poczynione, zostały jednak w ostatniej chwili przez policję wykryte i udaremnione.

**Niemcy w Afryce** otrzymali znowu małeńkie pro memoria od muszynyów. Z Zanzibaru donoszą, że niemiecka ekspedycja na Kilimandżaro pod dowództwem Bülowa, złożona z pięciu Europejczyków i 156 Sudańczyków i posiadająca jedną armatę, poniosła dotkliwą klęskę i utraciła armatę, zabraną przez murzynów.

**Namiestnik bawiący od 21. bm. w Brzeżanach** po przeglądzie starostwa, zwiedzał tamtejsze instytucje. Mieszkanie ma w Raju u Jak. Potockiego.

**Mianowania.** Rewident rachunkowy gal. kraj. dyrekcji skarbu. Teofil Krzyszkowski z okazji przeniesienia w stan trwałego spoczynku otrzymał tytuł i charakter radcy rachunkowego.

Dr. Mich. Bobrzyński został mianowany prezesem, a dr. Aug. Balasits wiceprezesem komisji do teoret. egzaminów rząd. umiejętności politycznych; dr. Tad. Piłat zaś wiceprezesem komisji do teoret. egz. rządowych prawniczo-historycznych we Lwowie.

**W ewidencji katastru podatku gruntowego** zamianowano Wład. Ząbeckiego i Włodz. Wołoszyńskiego inspektorami. — Konceptistów prokuratorji skarbu: dr. Dymitra Czypezara, dr. Winc. Bałabana, dr. Tad. Bujaka i dr. Józ. Muczukowskiego mianowano adjuktami gal. prokuratorji skarbu.

**Bratobójstwo.** Donieśliśmy onego czasu o zabójstwie popełnionem 12. maja br. w Leśniowicach. Dymian Staszów w spierze z bratem swoim Trofymem uderzył go trzy razy grubym pałem po karku i biodrach, tak, że natychmiast nastąpiła śmierć Trofyma. Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa w tym przedmiocie. Oskarżony przyznał się do czynu, broniąc się tem, że działał w gniewie i rozdrażnieniu. Staszowa bronili dr. Paneth, żądając uwolnienia pod sądowego, z powodu, że tenże był w afekcie i nie świadom własnego działania. Po długiej naradzie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli postawione im pytanie, wskutek czego przewodniczący radca Hayderer ogłosił wyrok uwalniający. Staszów został natychmiast wypuszczony na wolność.

**Wylewy wód** zrzędziły znaczne szkody w ziemniolodach w kilku miejscowościach (Przerzety bór, Borowa itd.), powiatu pilzneńskiego. Grad wielkości jaja kurzego, przeszedł 20. bm. na Grybowem i okolicą i zrzędził znaczne szkody w płonach.

**Piorun.** Podczas burzy 15. bm. wieczorem w Jaworzniu, pow. chrzanowskiego, uderzył piorun w dom murarza Stan. Kadulskiego, zabił jego żonę, kłęczącą przy łóżku i cięg, które znajdowało się w izbie. Kadulski, który spał na łóżku snem twardym, po upiciu się na jarmarku, nie doznał żadnego szwanku i dopiero nad ranem spostrzegł co się stało.

**Kradzież z włamaniem.** Przy ul. Polnej l. 18. popełniono ubiegłej nocy kradzież na szkodę Leona Grubera, szynkarza. Nieznani sprawcy, wylamawszy kraty od piwnicy zabrali z tamąd 3 głowy cukru, kilkadziesiąt paczek tytoniu, cygar i papierosów, kilka flaszek likierów i rozmaite wiktuały, oraz 1-50 złr. gotówki. Szkada wynosi około 50 złr.

**Kronika policyjna.** Niewiadomy sprawca skradł wczoraj rano przez otwarte okno z domu przy ul. Jabłonowskich l. 4. garnitur na szkodę p. B.

Józef Jonas, handlarz pierników został w poniedziałek na ul. Zamarstynowskiej obity silnie kijem po twarzy i głowie. Napastnika w osobie niejakiego Goldhammera aresztowano.

Policja aresztowała wczoraj Wojciecha Lisa, Józefę Rogalską i Jana Podolskiego za kradzież rzeczy na szkodę Marji Potockiej.

**Rewiry rybackie w Galicji** W tych dniach wydane zostały rozporządzenia co do podziału rzek Soly, Skawy i Raby na rewiry rybackie. Tworzenie dalszych rewirów, które obejmować będą: 1. Dunajec (dla łososiów), 2. Stryj, 3) Wisłę, 4. Bug, nastąpi, skoro odpowiednie prace przygotowawcze techniczne ukończone zostaną.

**Aresztowanie Ignacego Popławskiego,** o czem pisaliśmy wczoraj, nastąpiło wskutek niegodnej, a kłamliwej denuncjacji znajdującego się w więzieniu Hendigery'ego. Dowiadujemy się, iż Popławski po przesłuchaniu go, został uwolniony i co więcej, wydano mu świadectwo, stwierdzające jego niewinność.

## Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



## Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Blizszy zastarzały grzybek drzewny.



chozem zwierzęciem, lub powalanych śliną chorego, gdyż zarazek wysuszony wobec tleny ginie bardzo szybko. Mięso takich zwierząt jest nieszkodliwe, z wyjątkiem rdzenia i mózgu, które po ugotowaniu również tracą szkodliwe własności.

Mimo stałej a prawie powszechnie znanej choroby, jaka znamionuje objawy wścieklizny u człowieka, przytaczamy je jednak dla dokładności, w porządku zachowanym przez autora. Pierwszym objawem, jaki u człowieka zauważyć się daje, jest ból, pojawiający się w miejscu ukąszenia. Ból ten z początku ściśle ograniczony rozszerza się na całą kończynę, która boli podobnie jak w gościecu a niekiedy pokrywa się potem i drży. Po 1—2 dniach nagle podczas chęci przełknięcia płynu, występuje wdechowy kurecz toniczny, powtarzający się następnie przy każdej chęci przełknięcia płynu, a nawet już podczas myśli o płynie, oraz po dotknięciu twarzy chłodną ręką, lub dmuchnięciu w twarz. Skurecz ten jest tak charakterystyczny, że po nim odrazu rozpoznać można wściekliznę.

Stopniowo zjawiają się objawy podrażnienia, majaczenie, chęć ucieczki, niekiedy popęd do bicia i kłania, naprzemian z przytomnością. Jeżeli w tym okresie nie nastąpi śmierć, natenczas kończy stopniowo ulegną bezwładowi, bredziny stają się spokojniejszym, występuje nieregularny oddech z zatrzymaniem chwilowem, tętno z początku mocne słabnie, w ustach gromadzi się znaczna ilość lepkiej śliny, którą chory stara się gwałtownie odpluć lub wygarnąć z ust. Ciepłota przez cały czas jest podwyższoną nieznacznie, 38 do 38.5 stopni C., pod koniec zniża się nieco.

Podając obok dawniejszych grupowań i nowsze podziały objawów, tłumaczy autor ich powstawanie, opierając swe wywody na zmianach anatomicznych i badaniu drobnowidowem. Osia rozprawy są oczywiście badania Pasteur'a i wynik tychże, tj. szczepienia leczniczo ochronne stosowane u ludzi; autor wyjaśniwszy działanie szczepień, zaznajamia z przygotowaniem szczepionki, opisując szczegółowo sposoby, jakimi posługiwał się przy szczepieniach swych w Warszawie, począwszy od roku 1886. Korzyści z szczepień dobitnie popierają cyfry zebrane z instytutu paryskiego, Moskwy, Odessy, Neapolu itd. Najwięcej szczegółową jest statystyka warszawska, obejmująca leczonych osób 1644, z procentem śmiertelności 0.42.

Dwie tablice litograficzne, obrazowo uwidoczniają częstość pojawiania się wścieklizny; wydanie — jak wogóle Rozpraw — bardzo staranne, a cena 35 kr. niewątpliwie również przyczyni się do rychłego rozpowszechnienia się rozprawy.

**NADESŁANE.**

**Zgubiono branzoletę złotą**

szereką, plecioną, z wisiorkiem kształtu spłaszczonego orzecha w przyjeździe z Podzamcza ulicą Żółkiewską, Kazmierzowską, Podleńskiego i Brajerowską. Znalazca otrzyma **10 złr.** nagrody u dozorecy domu podł. 8. ulica Mickiewicza.

**Dr. Antoni ROICKI (Berger)**

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza 1. 5. naprzeciw gmachu Sokola. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1 20, dla zamiejscowych (dyskretnie) złr. 1-50. Ordynuje od 3—5 po południu.

**Zmiana pomieszkania**

**Lekarz dentysta MARK**

dplomowany na wszechniej Wiedeńskiej przeniósł swój atelier dentystyczny na plac Marjacki Nr. 8. w kamienicy księcia Poninskiego i ord. jak zwykle od 9 do 6. Sporządza sztuczne zęby i szerokie całe oparte na ciśnieniu powietrza według najnowszego amerykańskiego systemu, wykonuje wszelkie operacje bez bólu zapomocą kołnasy. Zepsute zęby plombuje złotem, srebrem, cementem i p.

**Adwokat dr. Ehrlich w Skalacie poszukuje koncypienta.**

**Univ. med.**

**Dr. Eugeniusz Kozierowski**

po dwuletnim pobytku w szpitalach krajowych i zagranicznych osiedlił się we Lwowie i ordynuje

**w chorobach przewodu pokarmowego**

(żołądka, jelit i wątroby) od 3—5 pop. Dla ubogich od 9—10 rano. Ul. Ossolińskich 15. Laboratorium konieczne dla tego działu chorób zostało urządzone w tym samym domu w ubikacjach nr. 3.

**Wszech nauk lekarskich**

**Dr. Tadeusz Teodorowicz**

mieszka ul. Chorążczyzny 1. 12. ord. od god. 3 do 5. po południu.

**Clągnięcie 5. lipca 1892.**

**Promesy**

**na 3% Losy austrjacc. Zakładu kredyt. ziemskiego**

Główna wygrana **50.000 złr.** sprzedaje po 50 ct. i stempel 50 ct. razem **1 złr.**

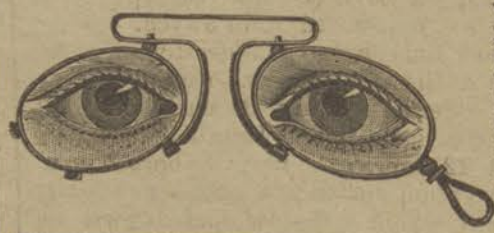
Dom bankowy i kantor wymiany

**Sokal i Lilien**

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

**Nowy optyk**



we Lwowie pod „Kopernikiem” w sw. Ducha. Najlepsze źródło okularów, czw. r. row, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 22. czerwca 1892.

Hotel ŻORŻA. A. br. Cetner z Podkamenia, W. Postruski z Wojniłowa, St. Tustanowski z Żurawa, F. Seazighino z Przewoźca, A. Myślakowski z Trenbowli, W. Joppen z Koloni, H. Palman z Haarlem, E. Finsby z Pesztu, H. Hammer z Wels.

**WYSTAWY i MUZEA.**

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie-żątek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

**MIĘSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Sw. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-dziej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjajnych.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Trajnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzieli od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się w sąsiedzi gmachu.

**Lwów, z Izby handlowej**

22. czerwca. 1892.

	placa	zadaj
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	213 50	216 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w. srb.	242 00	246 00
Banku hipot galic. po 200 złr. w. a.	335	340
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.		316
<b>Listy zastawne za 100 złr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 401.	101 00	101 50
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 50
4 i pół pr. los w 501.	98 25	98 50
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	98 50
Łowarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 50	97 50
4 pr. w. a.	95 10	95 50
4 pr. los w 41 i pół l.	89 40	100 50
4 i pół pr. los w 52 l.	84 70	85 50
4 pr. los w 56 l.		
<b>Listy dłużne za 100 złr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	60 00	62 50
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 00	55 00
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	50 —	50 —
Ogólnego rolni so-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat		
<b>Obligacje za 100 złr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 40	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	84 00	84 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	100 50
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	98 50
4 i pół pr.	97 60	98 50
4 i pół pr.	91 30	91 30
<b>Losy.</b>		
Miast Krakowa	22 75	23 50
Stanisławowa	29 10	29 50
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 63	5 70
Napoleon'or	9 45	9 50
Pół imperial	9 70	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 24	1 25
papierowy	122 10	122 50
100 marek niemieckich	58 25	58 50

**Kurs giełdy wiedeńskiej**

Wiedeń 22 czerwca. 1892

	liczbie	zadaj
Akcje węgierskie banku kredytowego	36 75	37 50
Bank anglo-austrjackiego	155 00	156 00
Unionbanku	248 00	248 00
kolei Karola Ludwika	214 75	214 75
kolei północnej	299 00	299 00
kolei południowej (Lombardy)	100 27	100 27
kolei państwowej	305 37	305 37
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	243 50	243 50
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	197 00	197 00
Losy komunalne wiedeńskie	159 50	159 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	180 00	180 00
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	101 75	101 75
Losy regulacji Cisy	225 80	225 80
Akcje Banku dla krajow koronnych	111 00	111 00
Renta węgierska złt. 4 proc.	116 10	116 10
Akcje Bankverein	132 75	132 75
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

**Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.**

Przychodzą do Lwowa:	p. posp.					p. miesz.	Odechodzą ze Lwowa:	p. posp.						
	p.	p.	p.	p.	p.			p.	p.	p.	p.	p.		
Z Krakowa	601	250	901	648	932		Do Krakowa							
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901				Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	1041	307	526	1101			
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721			Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)							
" " (na dworzec Podzamcze)		245	917	655			Do " " (z Podzamcza)	258		941	1026			
Z Suczawy	1099		756	142	706		Do Suczawy	310		1002	1052			
Z Kimpolungu	1099		756		706		Do Husiatyna via Halicz	636		956	323			
Z Radowiec	1099		756		706		Do Słobody rungurskiej	636		956	323			
Z Hliboki	1099				706		Do Nowosielic	636		956	323			
Z Nowosielic			756		706		Do Hliboki	636		956				
Z Słobody rungurskiej	1099			142	706		Do Radowiec	636		956				
Z Husiatyna via Halicz	1099			142	706		Do Kimpolungu	636		956				
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235			Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy	636			323			
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916				Do " i Stanisławowa			616	1021			
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141		Do " i Słobody rungurskiej				1021			
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Zawóznego i Stryja			916		141		Do " Zawóznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu			616				
Z Sokala i Bełzca						448	Do Sokala i Sokala							
Z Sokala i Rawy ruskiej						832	Do Sokala i Rawy Ruskiej							

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają nocną porę od 6. godz. wieczór od godz. 6. rano.

Od wielu lat wypróbowany środek domowy dla uśmierzania bólu

**KWIZDY**  
Płyn przeciwko podagrze

Cena 1/2 flaszki 1 złr., 1/2 fl. 60 ct.  
Nabyć można we wszystkich aptekach.

**GŁÓWNY SKŁAD**  
**Franciszek Jan Kwizda**  
c. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadworn.  
apt. obwod. Kornenburg koło Wiednia.

Płyn przeciwko podagrze. Proszę dokładnie uważać na markę ochronną.

**WAZNE**  
dla pp. Gospodarzy, budowniczych i inżynierów.  
Najlepszym środkiem konserwującym gotowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materiał drewniany  
**jest pokost naftowy**

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materiał drzewny, a szczerlnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, niedopuszczając do pęknięcia, pęcznienia się i trupienia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materiał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materiału nadaje się Olej naftowy z najlepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz 33 ct. na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy naturalnej słoju drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znacznej korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 2 centy.

Na prowinie wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyi kolejowych.

**Piotr Miaczyński**  
właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 47.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ul. Kopernika l. 3. ul. Halicka l. 11.  
Kraków Sukiennice l. 20.  
Czerniowce Rynek 2.

**Pilipton**  
włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

**Puder książęcy**  
biały  
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. Cena pudełka 1 złr.

**Woda lwowska**  
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 cent.

L. 3467.  
**Ogłoszenie licytacji.**

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych potrzeba na drugie półrocze 1892 r.:  
mięsa wołowego około 30.000 klgr.  
mięsa cielęcego około 10.000 klgr.

W tym celu ogłasza się na dzień 28. czerwca br. godz. 10. przedpołudniem publiczną ustną licytację, na którą zaprasza się chęć dostawy mających do kancelarji zarządu w Kulparkowie, gdzie również w godzinach urzędowych wszelkie bliższe wyjaśnienia udzielane będą.

Wadium w kwocie złr. 1200 ma być przed licytacją złożone gotówką w kasie zakładu.

Kulparków dnia 18. czerwca 1892.

**Pierwszorzędna pracownia**  
**HAFTÓW i SZYCIA**  
**Emilji Ratky**  
Lwów, ulica Ruska l. 3.

Wykonuje hafty białe na batusie i wszelkie inne w zakresie wchodzące, także szycie białej bielizny podług najnowszej mody w jak najkrótszym czasie i po cenach przystępnych. Przy całej wyprawie cena znacznie niższa.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal, Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem  
**Emilja Ratky.**



**Fabryka maszyn**  
**T. BREDTA w OTTYNJI**  
c.d.n.a.je  
**Ławki ogrodowe**  
bez poręczy po 12 złr., z poręczami po 14 zł sztuka.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjówka” poczta Lwów poszukuje dostawców masła.

**ŚNIADANIA**  
zimne i gorące  
oraz najlepsze  
**Piwo Pilzneńskie**  
**PORTER i WINA**  
poleca handel deli katesów  
**S. Wojciechowski**  
Chorażczyzna 6.

**FOTOMINIATURY pastelowe**  
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynki 1. 2. 550

**G**ater 30" z parową maszyną o sile 40 koni z dwoma kotłami, również kierat żelazny jest tania do sprzedania w Biurze Świderskiego w Tarnowia.

**Tatki cygaretkowe z najznakomitszej** bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka **F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorka.** Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

**Kamienia przy ulicy Długosza do** sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15.

**Lodownie pokoje** najnowszej konstrukcji poleca Feliks Schächter skład wyrobów blacharskich Lwów ul. Jagiellońska 18. 433

**Poszukuje się** zdolnego zegarmistrza, świadectwa pożądane pod adresem **K. Zajaczkowski Stanisławów.** 454

**100** liberów dworskich, 100 mundurów różnych, 100 garniturów letnich, 500 par spodeń, 60 sukien damskich **tanio** poleca zakład Jaszczyszyna gmach teatralny.

**Dom z ogrodem** jest do sprzedania Tkacka 14. 484

**Ważne dla dam!** Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, palety iki, szlafoki i t. d. Przyjmują się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B. II. piętro. 352

**Do** kantoru przemysłowego poszukuje praktykanta (chrześcijanina) z dobrego domu z ukończoną 4 klasą realną lub gimnazjalną. Podania należy wnieść do ekspedycji Kurjera pod l 1000 P. 492

**U**zeń VI. klasy gimnazjalnej poszukuje lekcji na czas wakacji we Lwowie. Wiadomość w administracji. 491

**Z**dolny guwerner poszukuje lekcji na wieś od 15. lipca dla dzieci szkół normalnych. Udzielać może początków gry na skrzypcach, świadectwa i rekomendacja. Łaskawe zgłoszenia Guwerner u księdza w Bojańcu p. Turynka. 495

**Poszukuję** ucznia do handlu korzennego. Pietrzyki, ulica Pańska 17. 499

**Poszukuje się** dzierżawcę z kaucją na nowo urządzonej i restaurowanej młyn w Krakowie, o dwóch kamieniach amerykańskich i czterech parach waleów z wszelkimi do tego potrzebnymi przyrządami, i trzech kamieniach polskich. Bliższych warunków udzieli zarząd dóbr Krakowiec poczta w miejscu.

**Poszukuje się** rutynowanego czelwieka zaufania jako kasjera i zarządcy młynów i tartaka w dobrach Krakowieckich; warunki główne: znajomość języków krajowych i podwójnej rachunkowości, z wykazaniem się świadectwami, tudzież kaucją w gotówce do wysokości rocznej pensji; zgłoszenia przyjmują zarząd dóbr Krakowiec, poczta w miejscu.

**Do** najęcia Magazyn duży około 160 metr kw. na skład materiałów palnych przy ul. Pijarów 11. Bliższej wiadomości udzieli p. W. Weiss, Jagiellońska 4. 468

**C. k. Wyłącznie uprzyw.**  
**KASY OGNIOTRWAŁE** i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

**S**zybka, sumienna i punktualna ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników. Lwów Agencja anonsów „Impressa”.

**Obok** realności 18. Zielona róża na konfitury z laterośli Kazantyku w Bułgari. 490

**200** taniej jak w większych miastach. **Ognie sztuczne** ogrodowe polecają **Bukowczyk i Milewski w Samborze.** 447

**Magister** farmacji wyznania chrześcijańskiego potrzebny do apteki **Władysława Lachowicza w Jaworowie** 494

**Realność** do sprzedania w pięknym położeniu w Winnikach. Tamże 2 pokoje z kuchnią na świeżem powietrzu. Bliższa wiadomość u **Hermana w Sądzie.** 493

**W** niedzielę przy pociągu do Zimne wody zostawiono w sali II. kl. zarzutkę popielatą z podszewką tegoż koloru (firma Korzyśca). Znalazca zechce ją oddać za stosownym wynagrodzeniem do biura braci **Wczelaków.**

**U**zeń VII. klasy gimnazjalnej, poszukuje lekcji na wieś **przez czas wakacji.** Wiadomość u **W. Krobickiego Sykstuska 42.** 513

**Z**dolna nacieraczka i masarka Wiadomość u **Wgo dr. Roleki-go ul. Zimorowicza l. 5. na dole.** 516

**Antoni** Wendyka, po odbyciu 3-letniej praktyki w sklepie handlowym poszukuje miejsca do dalszej praktyki na rok jeden **Adresować A. Wendyka w Stojaneczach p. Sądowa Wisznia.** 525

**Dla** myśliwych. **Lankastrówka** najnowszego systemu **Scotta** cal. 16 do sprzedania. **Lyczakowska 60. I. piętro drzwi 8. Od godziny 2. do 4. popołudniu.** 517

**Fajeton** używany w dobrym stanie niekryty, zaraz do sprzedania **Zyczaków 5.** 522

**Centralne** biuro **Antoniny Wereszczyńskiej** poszukuje zdolnego agenta od 15. lipca. Lwów, **Krakowska 20.** 511

**D**woch praktykantów z ukończoną 2. klasą gimnaz. lub realną znajdzie umieszczenie w handlu 2-letnim we Lwowie. Wiadomość: **Chrzastowski Rzeźbiarska 3.** 523

**Mam** już kilka **posad. Upraszam** przeto pp. nauczycielek poszukujących lekcji, by raczyły zgłosić się do **biura nauczycielek Heleny Kozłowskiej Lwów, Skarbowska 3.** 521

**Ceraty** na meble, stoły, podłogę przed umywalnie,  
**i na wózki plecionka**  
**Obrusy** gumowe — ceratowe na jasnym i ciemnym tle, poleca  
**Rudolf Krimmer**  
we Lwowie,  
**Hotel francuski.**

**Mieszkania i sklep**  
po 1 cencie od wyrazu

**3** pokoje ect. **2** pokoje, przed-  
**4**, **pokój i pokoje kawalerskie.** Stajnię wynajmuje Zarząd realności **Emilia Bertemiljana Brajera** w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

**D**o wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego l. 12 obok c. k. na miestnictwa **od 1. lipca** na II-gim piętrze w oficynach; pokój, alkierz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica; **od 1. października** na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

**2** pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i strychem przy ulicy **Cichej l. 1. (plac Chorażczyzny)** zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 524

**3** pokoje, przedpokój, kuchnia **Zimorowicza 7. B.** 518

**4, 3, 2** pokoje z przynależnościami, zaraz do wynajęcia. **Ossolińskich 11. gmach ks. Sapięhy.** 520

**Pokój** frontowy umeblowany lub nie. **Sykstuska 20. I. piętro.** Wiadomość u stróża. 514

**3** pokoje z przedpokojem (umeblowane) i kuchnią na letnie miesiące do wynajęcia za 3 złr. miesięcznie. **Sykstuska 42. naprzeciw ogrodu jezuitskiego.** 512

**2** pokoje, kuchnia, strych, piwnica, pokoje. **Pokoje kawalerskie.** **Lyczakowska l. 13.** 483

**6** pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1. lipca ul. **Czarnieckiego l. 26.**

**Cetnerówka,** zaraz do wynajęcia większe i mniejsze pomieszczenia na sezon letni. 495

**Dwa** letnie pomieszczenia umeblowane, z kuchnią, tuż koło **Wędzizna, w uroczym położeniu, wśród ogrodu do wynajęcia.** Bliższa wiadomość: „**Telichowski, p. Wędzizna.**” 479

**Plac Akademicki l. 1.** Stajnia na 4 koni i wozownia, zaraz do wynajęcia. 496

**Ul. Sapięhy 21. B.** zaraz: parter trzy pokoje i przynależności, ciepłe i suche za mierną cenę. 489

**Plac Strzelecki 14.** Dwa pokoje i kuchnia. 506

**3** małe pokoje frontowe, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica **Halička 2.** 505

**2** pokoje, przedpokój, kuchnia I. piętro ul. **Gołębia l. 5.** 502

**Przy** Kurkowej 2. 2 pokoje kawalerskie do wynajęcia. 497

**W** Stryju elegancko umeblowane mieszkanie 2 pokoje i kuchnia przy pierwszorzędnej ulicy na czas ferji szkolnych **do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w „**Narodnej Torhowli**” w Stryju. 508

**Korespondencje prywatne.**  
Tęsknota! List na pocztę. Obrączka.

Lekarskie pcwagi i znakomici higienisci spowodowali nas wprowadzić w handel

# MYDŁO DOERING'A

ze sową

które dla swych wyśmienitych przymiotów i zdrowotnej wartości jest najlepszym mydłem na świecie.

Doering'a mydło ze sową jest nieprzewyższonym w gatunku, nadzwyczajnie oczyszczonym neutralnym mydłem toaletowym, wolnym od ostrych alkaliów i z powodu oszczędnego zużycia tańsze, od każdego innego mydła. Przymioty jego główne stanowią nie tylko miły zapach i wielka wartość w myciu, lecz głównie, że we wszystkich wypadkach działa podniecająco i ożywczo na funkcje skóry, że usuwa wszelkie nieczystości skóry, jako to pryszczki itd., nadaje piękną cerę, sprowadza i konserwuje świeżość i miękkość skóry, następnie że skóry nie uszkadza i nie czyni ją szorstką i skłoną do pękania.

Inne mydła, nieneutralne, zawierające ostrość ługową, jakimi jest mniej więcej większa część naszych nowocześniejszych, drogich mydeł toaletowych, czyszcza także, mają może też przyjemną woń, ale nie są stanowczo zdrowotnymi, gdyż odcinają skórę tłuszcz, powodują wczesne starzenie się, czerwoność twarzy itp. i czynią skórę szorstką i skłoną do pękania, dłuższe używanie takich mydeł, mniejszej wartości, uszkadza i niszczy nawet skórę; nadają się one do mycia przedmiotów, lecz nie do mycia twarzy, rąk, ciała, wogóle do racjonalnej pielęgnacji skóry, do czego nadaje się znakomicie mydło Doering'a ze sową.

Ponieważ mydło Doering'a ze sową w przeciwstwieństwie do prawie wszystkich innych mydeł

**codziennie bez najmniejszego szkodliwego skutku na skórę**

używaniem być może, na podstawie lekarskiego orzeczenia możemy s'uszenie polecić jako najodpowiedniejsze mydło do mycia i kąpania niemowląt i dzieci, jakoteż najkorzystniejsze dla osób z czułą lub popękana skórą, jako najpożyteczniejsze do toalety damskiej, dla rodzin, niemniej do użytku zatrudnionych w kantorach, biurach, sklepach, magazynach, hotelach itp., których zajęcie wymaga częstego mycia rąk itd.

Tania cena 30 ct. za sztukę umożliwia każdemu próbę która da przekonanie, że:

**Doering'a mydło ze sową jest najlepszym mydłem na świecie!**

Jako oznaka jest na każdym kawałku prawdziwego mydła Doering'a wyciętą marką ochronną, sowa, z tą nazwą „Doering'a mydło ze sową.“

Mydło Doering'a ze sową mają na składzie: we Lwowie pp. F. S. Bardasz, ul. Kłińskiego; S. Gabriel & J. Chlebownik, pl. Halicki 3; Gergowicz & Bauer, róg ul. Halickiej i Sobieskiego; Alojzy Hübner, droguarja Rynek 38; H. Leon, ul. Teatralna 7; Seyfert & Dydynski, pl. Marjack; Wrzesniowski & Włodek, ul. Halicka 4; w Kołomyji p. J. P. Görtl.

Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier:

**A. MOTSCH & Spka, Wiedeń I., Lugeck 3.**

Proszę porównać i przekonać się, że nigdzie tak tanio i tak dobrze nie kupi jak w składzie

## LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie przy ulicy Kopernika liczb 2.

Najtańsze źródło zakupna wszelkich artykułów gospodarskich, technicznych, aptecznych, farbowych, gumowych i t. p. w najlepszej jakości.

Wiadomą jest rzeczą, że najmocniejsze i najwyborowsze szczotki, znajdujące się w tym handlu, niechajże każdy kupując szczotkę do fraterowania, zamiatania, szurowania lub co innego, żąda cennika a przekona się i pożałuje, że tyle codziennych potrzeb, nie kupując u źródła, tak bardzo prz.placał.

Na prowincję wysyła się cenniki na życzenie za darmo franco i gratis a wysyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.



Zakupisz większą partję bicykli oryginalnych angielskich, jestem w stanie od 20. czerwca dostarczyć każdemu ROWER najnowszej konstrukcji wagi 16 kilogr. z 2-letnią gwarancją za trwałość, za

95 zł.

S. PIELECKI, LWÓW, MAGAZYN BRONI I BICYKLI.

Główna wygrana zlr. 200.000

1. lipca br. nastąpi najbliższe ciągnięcie  
**Losów miasta Wiednia**

Promesy na te losy po zlr. 3.75

Sprzedaje po kursie dziennym

**August Schellenberg**

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna we Lwowie 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

## Parkiety i posadzki deszczułkowe



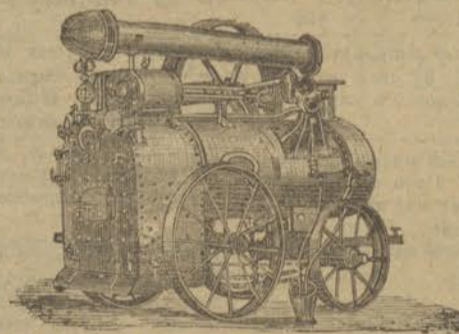
krzesła ogrodowe

połączone

parowa fabryka

**BRACI WCZELAK**

we Lwowie.



**GARNITURY MECARNIANE** kieratowe i parowe, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, sikawki dla gmin i miast, mączkę kościaną ek. uprz. fabryki Margulies w Jarosławiu polecają

**J. NEUBERGER i Spółka**

we Lwowie, ul. Gródecka 1. 26.

Filja fabryki maszyn F. Wichterlego w Prościejowie.

## Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zastług, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

**masę do zapuszczania podłogi**

w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasnoniebieska — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowań mojej masy do pologi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do życia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szeregowe na żądanie franco.

## WAŻNE

dla fabrykantów wody sodowej  
taniej od wszelkiej konkurencji:

Kwas siarkowy 66°, Magnezyt, Płyty gumowe, Weże gumowe, Pierścienie gumowe do syfonów i kracharów, Rury cynowe (pod gwarancją czyste), Smak malinowy i cytrynowy, Kwas winny i cytrynowy, Wołno od trucizn farby czerwone i żółte, Szkła do kwasów (Cylindry) przepisowe pod gwarancją poleca

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów, Rynek 1. 38.

## SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca handel płócien  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

## Już wyszła z druku KUCHARKA POLSKA

Część I.

Wydanie piąte znacznie rozszerzone i ulepszone

przez  
**Florentynę i Wandę**

obejmujące:

Ogólne rady dla gospodyń — Doświadczenia z osp. da skie. — Pierwsze wiadomości kucharskie. — Najrozmaitsze Zupy. — Chłodnik. — Rozmaite dodatki do zup. — Doskonałe Sosy. — Przyrządzanie wędliny jak: Sztuka mięsa duszona po angielsku. — Pieczeń wółowa po staropolsku. — Pieczeń zawijana z kwaśną kapustą. — Fild wółowa. — Doskonałe zrazy a la Nelson (Nelsonskie). — Zrazy z champignonsami. — Gulasz węgierski i t. p. — Przyrządzanie ciasta jak: Pieczeń cięta z kawiorom. — Kollety cięte obsmażane w moździerzu lub grzybach. — Frykando cięte. — Doskonały sposób robienia kolletów i t. p. — Przyrządzanie Wieprzowiny w rozmaite doskonałe, a spróbować by sposoby.

Przyrządzanie Baraniny jak: Kollety baranie po francusku — Pieczeń barania z jałowcem i t. p.

Wielkie Jarzyny w najrozmaitszym sposobie. — Garnitury do Jarzyn.

Mocne i jędrne potrawy jak: Doskonałe Piergi ruskie. — Niezrobony sposób robienia pierogów gryczanych do smietany — Piecigi z drobnej gryczanej kaszy z serem i t. p.

**Cena 50 centów.**

Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 ct. uskutecznią się przesyłki franco.

**Drukarnia W. Manieckiego, Lwów**  
ulica Kopernika liczb 7.

**Kufierki do podróży lekkie, mocne, tanie** (zastosowane do taryfy strefowej).

**Torby ręczne skórzane** z urządzeniem i bez urządzenia poleca najtaniej

**nowo otworzony magazyn nowości**

**Wrzesniowski & Włodek**

Lwów Krynica  
ul. Halicka 1. 4. dom zdrowotny

Łaskawie zlecenia z prowincji odurotnie.

## Rządca dóbr

teorytycznie i praktycznie wykształcony z kilkuletnią praktyką, w każdej gałęzi gospodarstwa kompetentny, poszukuje odpowiedniej posady do samodzielnego zarządu dóbr, w większym majątku. Na żądanie może złożyć kandydaturę. Zgłoszenia do L. 1437. Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.